

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2014r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, IV Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Makowska-Kralka

Protokolant: Małgorzata Kozłowska

Przy udziale Iwony Biernackiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa Ochota

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 13 września 2012r., 22 listopada 2012r., 07 marca 2013r., 24 maja 2013r., 24 czerwca 2013r., 15 października 2013r., 16 grudnia 2013r., 16 stycznia 2014r., 25 czerwca 2014r., 14 października 2014r., 20 października 2014r., 22 października 2014r.

sprawy:

1) M. W. (1) syna M. i K. zd. P. urodz. (...) w W.

oskarżonego o to, że: w okresie czasu od 25 sierpnia 2005r. do 27 sierpnia 2005r. w W. i w H. pomógł J. T. (1) dokonać oszustwa w okresie czasu od 25 sierpnia 2005r. do 30 sierpnia 2005r. w nieustalonym miejscu na kwotę 128,99 EURO tj. 490, 16 zł. na szkodę obywatelki austriackiej N. H., poprzez założenie w H. w Banku (...) i w W. w Banku (...) S.A i udostępnienie owej osobie tych kont

tj. o czyn z art. 18 par.3 kk w zw. z art. 286 par.1 kk

2) J. T. (1) syna W. i A. zd. H., urodz. (...) w W.

oskarżonego o to, że: w okresie czasu od 25 sierpnia 2005r. do 30 sierpnia 2005r. w W. i w H. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził obywatelkę Austrii N. H. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w kwocie 128,99 EURO tj. 490, 16 złotych ten sposób, że na platformie internetowej (...) oferował do sprzedaży koszulki damskie polo (...), których po zakończonej licytacji nie dostarczył do wymienionej

tj. czyn z art. 286 par.1 kk

orzeka

I oskarżonego M. W. (1) w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniach pomiędzy 25 sierpnia 2005r. a 27 sierpnia 2005r. w W. i w H., w zamiarze, aby J. T. (1) dokonał czynu zabronionego, udzielił pomocy w.w mężczyźnie, działającemu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym obywatelki Austrii N. H. w kwocie 128,99 EURO tj. 490, 16 złotych za pomocą wprowadzenia w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy sprzedaży koszulek damskich polo marki (...), poprzez założenie kont bankowych w H. w (...) Banku i w W. w Banku (...) S.A i udostępnienie J. T. (1) tych kont tj. czynu z art. 18 par.3 kk w zw. z art. 286 par.1 kk i za to na tej podstawie skazuje go, a na podstawie art. 19 par.1 kk w zw. z art. 286 par.1 kk w zw. z art. 33 par.1, 2 i 3 kk wymierza mu karę 6(sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w rozmiarze 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych,

II na podstawie art. 69 par.1 i 2 kk i art. 70 par.1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego M. W. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 2(dwa) lata,

III oskarżonego J. T. (1) w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w okresie czasu od 25 sierpnia 2005r. do 30 sierpnia 2005r. w W. i w H. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, oferował do sprzedaży koszulki damskie polo (...), za pośrednictwem portalu internetowego (...), wykorzystując konto (...), wprowadzając w błąd kupującą obywatelkę Austrii N. H. co do zamiaru wywiązania się z umowy czym doprowadził w.w pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 128,99 EURO tj. 490, 16 złotych, które to pokrzywdzona wpłaciła na wskazane przez niego konto bankowe, nie otrzymując zamówionego towaru, tj. czynu z art. 286 par.1 kk i za to na tej podstawie skazuje go, a na podstawie art. 286 par.1 kk w zw. z art. 33 par.1, 2 i 3 kk wymierza mu karę 8(ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w rozmiarze 80(osiemdziesiąt) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10(dziesięć) złotych,

IV na podstawie art. 69 par.1 i 2 kk i art. 70 par.1 pkt.1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego J. T. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 2(dwa) lata,

V na podstawie art. 72 par.2 kk zobowiązuje oskarżonego J. T. (1) na naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz N. H. kwoty 490, 16 (czteryście dziewięćdziesiąt, 16/10) złotych, w terminie sześciu miesięcy licząc od uprawomocnienia się wyroku,

VI zasądza od każdego z oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty i kosztów sądowych i tak od oskarżonego M. W. (1) kwotę 533, 09 (pięćset trzydzieści trzy złote, 09/100) złotych oraz od J. T. (1) kwotę 633, 09 (sześćset trzydzieści trzy złote, 09/100) złotych.

Sygn. akt IV K 86/o8

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W sierpniu 2005 r. J. T. (1) wspólnie z M. W. (1), J. B. oraz dwoma innymi mężczyznami - znajomymi J. T. (1), udali się użytkowany przez J. T. (1) samochodem marki M. do H.. Głównym celem tego zorganizowanego przez J. T. (1) wyjazdu było założenie przez M. W. (1) i J. B. rachunków bankowych w niemieckich bankach, które to rachunki mężczyźni ci mieli następnie udostępnić J. T. (1). J. T. (1) miał zamiar wykorzystać utworzone w ten sposób konta bankowe do dokonania przestępstwa oszustwa. Po przyjeździe do H. M. W. (1) otworzył konto w banku (...). Tego samego dnia mężczyźni udali się również do innych banków w H., gdzie próbę założenia rachunku podejmował J. B.. Składane przez niego w tym zakresie wnioski spotykały się jednak z odmową ze strony banków. Mężczyźni przebywali w Niemczech jeden dzień i następnie powrócili do Polski. M. W. (1) za otwarcie konta w (...)Banku otrzymał od J. T. (1) pieniądze w kwocie 800 zł. Po jakimś czasie J. T. (1) zwrócił się do M. W. (1) o założenie rachunku bankowego w banku (...) S. A. w W., co też M. W. (1) uczynił. Za otwarcie tego konta otrzymał od J. T. (1) pieniądze w kwocie 300 zł. M. W. (1) przekazał J. T. (1) wszelką dokumentację związaną z oboma założonymi rachunkami bankowymi, jak również kartę, którą otrzymał w związku z otwarciem konta w banku (...).

J. T. (1) poprzez utworzone na portalu internetowym (...)konto użytkownika o nazwie (...) (konto to zostało utworzone na dane M. W. (1)) oferował do sprzedaży koszulki damskie marki (...). W dniach od 25 sierpnia 2005 r. do 27 sierpnia 2005 r., obywatelka Austrii, N. H. (obecnie N. H.), zakupiła za pośrednictwem portalu internetowego (...), od sprzedawcy o nazwie (nicku) (...), 6 koszulek polo marki (...). Koszt zakupu koszulek wraz z kosztami przesyłki wyniósł łącznie 128,99 Euro. Taką też sumę N. H. – zgodnie z umową - przelała na konto bankowe figurujące na dane M. W. (1), tj. konto (...) Banku nr (...), kod bankowy (...). J. T. (1) nie wysłał zakupionych przez kobietę koszulek. Z uwagi na fakt, iż mimo uiszczenia opłaty, N. H. nie otrzymała zakupionego towaru, w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji, wielokrotnie podejmowała - za pośrednictwem poczty elektronicznej - próby nawiązania kontaktu ze sprzedającym. Próby te okazały się jednak nieskuteczne. Nie uzyskała żadnej odpowiedzi. Po pewnym czasie kobieta zauważyła, że

wśród umieszczanych na portalu (...) ocen użytkowników portalu, pojawiło się kilka negatywnych wpisów dotyczących sprzedawcy, od którego zakupiła koszulki. Niektóre z umieszczających wpisy osób wskazywały, że postanowiły zgłosić na policji popełnienie przestępstw na ich szkodę. W związku z zaistniałą sytuacją w dniu 22.09.2005 r. N. H. złożyła na posterunku policji w V. zawiadomienie o przestępstwie oszustwa. Do dnia 20.07.2014 r. N. H. nie otrzymała zakupionych na portalu internetowym od użytkownika (...) sześciu koszulek polo marki (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: częściowo wyjaśnień oskarżonego M. W. (1) (k. 102-105, k. 271-272), częściowo wyjaśnień oskarżonego J. T. (1) (k. 121-123, k. 272), zeznań świadka J. B. (k. 106-107, k. 285-286), zeznań świadka M. P. (k. 110-111, k. 286), protokołów przesłuchania świadka N. H. (k. 435-436 – odpowiednik k. 14, 313, k. 446-455, k. 478-484), prośby o pomoc prawną w sprawie karnej przeciwko M. W. (1) (k. 36-39), danych o karalności (k. 64, k. 71-73, k. 75, k. 93-94, k. 155-156, k. 157, k. 229-230, k. 231, k. 335, k. 368-369), wniosku o przejęcie ścigania wraz z tłumaczeniem (k. 68-69, k. 71-76), pisma z (...) (k. 97-98), dokumentacji z banku (k. 127), dokumentacji doniesienia o przestępstwie (k. 163-165, k. 3-6), korespondencji (k. 168-170, k. 171), prośby o wyśledzenie (k. 172-178), dokumentacji w języku niemieckim (k. 179-194), pisma z Prokuratury Rejonowej Warszawa-Ochota (k. 337), postanowienia (k. 354-362), pism z Prokuratury Okręgowej w Warszawie (k. 371, k. 382, k. 395), pism z Prokuratury Rejonowej w Pruszkowie (k. 372, k. 373, k. 392).

M. W. (1), obecnie lat 36, żonaty, dwoje małoletnich dzieci, wykształcenie zawodowe, z zawodu obuwnik, właściciel samochodu marki R. rok produkcji 2000, nie leczony psychiatrycznie ani odwykowo, karany.

J. T. (1), obecnie lat 37, na utrzymaniu posiada dwoje małoletnich dzieci, wykształcenie średnie, prowadzi działalność gospodarczą, o dochodach 3 000 zł, właściciel mieszkania o powierzchni 23 m. 2, nieleczony psychiatrycznie ani odwykowo, niekarany.

M. W. (1) w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w lipcu 2005 r., choć co do tego okresu nie był pewien, jego znajomy o imieniu J., który mieszkał w dzielnicy (...) w W., znany mu od około dwóch lat, zaproponował, aby otworzył on konto w banku w Niemczech. Zgodnie z relacją M. W. (1) ów znajomy tłumaczył swą propozycję tym, iż handluje w Niemczech koszulkami, która to działalność jest legalna, jednak nie może posiadać rachunku na swoje nazwisko, ponieważ administrator platformy internetowej (...) co 6 miesięcy żąda faktur dokonywania sprzedaży i dlatego też co 6 miesięcy musi on zmieniać nazwisko osoby, na którą zarejestrowane jest konto bankowe. Mężczyzna wskazał przy tym, iż nazwisko M. W. (1) będzie figurować jedynie w banku zaś na portalu internetowym jego danych już nie będzie. M. W. (1) oświadczył, iż mężczyzna o imieniu J. zaproponował mu również znalezienie innych osób, na których nazwiska mogłyby zostać otworzone konta bankowe. W dalszej części swej relacji M. W. (1) podał, że w sierpniu 2005 r. wraz ze swoim kolegą J. B. oraz J. i jego dwoma kolegami udali się do H.. Pojechali tam samochodem marki M., który należał do znajomego o imieniu J.. Wskazał, że jeszcze tego samego dnia, w którym przybyli do H., udali się do (...) Banku i tam na nazwisko M. W. (1) otworzyli konto o numerze (...). Wyjaśnił ponadto, że tego dnia mężczyzna o imieniu J. zakupił także na nazwisko M. W. (1) oraz nazwisko J. B. dwa telefony komórkowe. M. W. (1) podał, że jeżeli chodzi o osobę J. B. to nie zostały otworzone konta na jego nazwisko, albowiem banki odmówiły. Następnie mężczyźni wrócili do Polski. Zgodnie z wyjaśnieniami M. W. (1) za użyczenie swojego nazwiska do otworzenia konta otrzymał od znajomego o imieniu J. 800 zł. W dalszej kolejności M. W. (1) wskazał, że po jakimś czasie, J., poprosił go o założenie konta bankowego w banku (...) S.A. oddział przy ul. (...) w W.. Podał, że po otwarciu konta w tym banku otrzymał 300 zł. Opisał również, że mężczyzna o imieniu J. mówił mu, że chce handlować koszulkami w Polsce i do tego potrzebne jest mu konto. M. W. (1) wyjaśnił, że nigdy nie pobierał pieniędzy z konta w (...) Banku, a wszelkie dokumenty, które otrzymał przy założeniu tego rachunku od razu przekazał swojemu znajomemu. Umówił się z nim ponadto, iż całą dokumentację, która będzie przesyłana przez bank na jego adres w Polsce, również będzie przekazywał i – jak podał - tak właśnie robił. Wskazał jednocześnie, że na początku nie otwierał tych przesyłek tylko od razu je oddawał. Dopiero, gdy zaczęły dzwonić do niego różne osoby z Niemiec i oskarżać go o oszustwa na ich szkodę, zaczął otwierać te listy. M. W. (1) wyjaśnił, że na prośbę znajomego o imieniu J. dwukrotnie podejmował pieniądze z konta w banku (...) S.A., przy czym wskazał, że po pobraniu tych pieniędzy oddawał je J.. Oświadczył, że za pierwszym razem podjął z konta pieniądze w kwocie 30 000 zł zaś za drugim razem ok. 2 000 zł. Zaznaczył, że za każdym razem, gdy dokonywał tych operacji, był z nim znajomy o imieniu J., który

jednak nigdy nie wchodził do banku. Wskazał też, iż kartą z banku (...) dysponował ów znajomy. M. W. (1) wyjaśnił, że sygnalizował mężczyźnie o imieniu J., iż dzwonią do niego ludzie i oskarżają go o oszustwa, na co ten odpowiadał, że to niemożliwe. Podkreślił też, że nigdy nie pobierał dla siebie pieniędzy ani z banku (...) S.A. ani z banku w Niemczech, natomiast – jak podał – miał wiedzę, iż J. pobierał pieniądze z bankomatu. Na koniec swych wyjaśnień dodał, że nie wiedział o tym, iż jego znajomy o imieniu J. proponując mu otwarcie konta w banku w Niemczech i w banku (...) S.A. posłuży się jego osobą do dokonywania oszustw. Powtórzył, że zgodnie z zapewnieniami znajomego mężczyzny wszystko miało być legalnie, zaś on nigdy świadomie nie mieszałby się w tę sprawę. M. W. (1) wyjaśnił też, iż będąc osobą bezrobotną chciał sobie dorobić, a za otwarcie tych kont otrzymał pieniądze.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) k. 102-105),

Przed Sądem M. W. (1) przyznał się do tego, iż otworzył konto, jednakże zaznaczył, że nie sprzedawał nic na portalu (...) ani na żadnych innych aukcjach. Wyjaśnił, iż kolega poprosił go, aby otworzył konto, bo akurat sam w tym czasie nie mógł. Wskazał, że tym kolegą był J. T. (1). M. W. (1) nie potrafił wyjaśnić z jakich dokładnie powodów J. T. (1) nie mógł otworzyć konta, niemniej pamiętał, iż miał on wówczas taką sytuację, że nie mógł tego uczynić. Podał, że J. T. (1) miał legalnie handlować. Zgodnie z relacją M. W. (1) po jakimś czasie zaczął otrzymywać telefony od osób z Niemiec, które to osoby twierdziły, że zostały przez niego oszukane, że nie dostarcza im koszulek. Dlatego też skontaktował się z J. T. (1), który powiedział, że musi wyjaśnić te kwestie, że pewnie na pocście jest coś nie tak, bo przesyłki, które wysłał nie docierają. M. W. (1) podał, że osoby z Niemiec zgłaszały sprawy na policję, że miał wezwanie z sądu do Niemiec. Zaznaczył przy tym, że J. T. (1) cały czas zapewniał go, iż wysyłał koszulki. W swych wyjaśnieniach M. W. (1) stwierdził też, iż rok lub dwa lata temu, otrzymał kilka telefonów od ludzi (nie pamiętał ile dokładnie ich było), którzy go przepraszaali, albowiem ostatecznie te koszulki dotarły. Wskazał, że zamówione koszulki dotarły do kupujących chyba nawet po roku. M. W. (1) wyjaśnił, że nikogo nie oszukiwał i nie pomagał J. T. (1), aby kogoś oszukał. Podniósł, iż gdyby wiedział, że to jest oszustwo, nie założyłby konta na swoje dane. Nadto M. W. (1) potwierdził odczytane mu wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) k. 271-272),

J. T. (1) zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak również przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego oświadczył, że nie przypomina sobie, aby kiedykolwiek oferował w internecie do sprzedaży koszulki damskie. Nie przypominał sobie również, aby miał konto internetowe, jak też, aby miał pseudonim (...). Nie wykluczył, że był w H., gdyż – jak wskazał - był kilka razy w Niemczech. Podniósł, iż do Niemiec wyjeżdżał w celach biznesowych. J. T. (1) wyjaśnił, że nie przypomina sobie, aby w okresie między 25.08.2005 r. a 27.08.2005 r. oferował do sprzedaży koszulki polo marki (...) na portalu internetowym (...) posługując się nickiem „(...)” ani aby na tym portalu dokonał sprzedaży sześciu koszulek polo o wartości 128,99 Euro (łącznie z kosztami przesyłki) zamieszkałej w Austrii N. H.. Wskazał, iż nie posiada konta bankowego w (...) Banku. Przyznał natomiast, iż zna mężczyznę o personaliach M. W. (1), jednakże stwierdził, że nie utrzymywał z nim kontaktów. J. T. (1) oświadczył też, iż nie przypomina sobie, kiedy ostatnio widział M. W. (1), nie przypominał sobie, aby był z nim w H., jak również sytuacji, w której proponowałby mu założenie konta bankowego w (...) Banku bądź w banku (...) w W., nie przypominał sobie także, żeby M. W. (1) pobierał pieniądze z banku (...). Potwierdził natomiast, że użytkuje samochód M., który był własnością jego matki.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego J. T. (1) k. 121-123),

W toku postępowania jurysdykcyjnego J. T. (1) odmówił składania wyjaśnień. Po odczytaniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego oświadczył, iż złożone uprzednio wyjaśnienia nie zgadzają się o tyle, iż rzeczywiście prowadził sprzedaż, a konto było założone. J. T. (1) odpowiadając na pytania Sądu wskazał, iż prosił M. W. (1) o założenie konta, przy czym nie pamiętał, jakie były przyczyny tego, iż sam przedmiotowego konta nie założył. Podał, że koszulki oferowane na portalu (...) były wysyłane na bieżąco. Wskazał, iż ofertę przygotowywał pracownik, który znał język niemiecki, zaś on sam tego języka w ogóle nie znał. Oświadczył, że część z zakupionych koszulek osobiście wysłał na pocście, jednakże były nadawane „tanią pocztą”, bez potwierdzenia odbioru. J. T. (1) odpowiadając na pytania

stwierdził również, iż podejrzewa, że pieniądze od N. H. otrzymał, a jeżeli wpłynęły na konto to powinno być to konto założone przez M. W. (1). Indagowany przez obrońcę podał, iż wydaje mu się, że to kupujący decydował, jaką opcją ma być wysłana przesyłka, tj. droższą czy tańszą, niemniej nie potrafił w tej kwestii wypowiedzieć się z całą pewnością.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego J. T. (1) k. 272-273)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia M. W. (1) i J. T. (1) wraz z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o zasady wynikające z art. 7 k.p.k. zgodnie, z którym Sąd kształtuje swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1) (k. 102-105, k. 271-272) Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części. Zdaniem Sądu nie polega, bowiem na prawdzie twierdzenie oskarżonego jakoby nie przewidywał możliwości, iż otworzone przez niego konto bankowe zostanie wykorzystane przez J. T. (1) do dokonania przestępstwa oszustwa. Powyższe sprzeczne jest, bowiem z zasadami logicznego myślenia oraz wskazaniami doświadczenia życiowego. Wszakże już sama prośba o założenie konta bankowego i udostępnienie go, a w zasadzie przekazanie, innej osobie (co należy podkreślić osobie obcej, z którą mający założyć konto nie był związany jakąś szczególną więzią, nie darzył jej szczególnym zaufaniem), dla celów prowadzonej przez tę osobę działalności gospodarczej (polegającej na sprzedaży towarów przez internet, a tym samym stwarzającej większą swobodę działań), powinno wzbudzić w każdym racjonalnie myślącym człowieku – a w sprawie nie ujawniły się przesłanki, aby M. W. (1) za takiego nie uważać – podejrzenie istnienia po stronie tej osoby oszukańczego zamiaru. Natomiast przedstawione w złożonych przez M. W. (1) wyjaśnieniach, tłumaczenie powodu, który stanowił podstawę zwrócenia się do niego przez J. T. (1) z prośbą o założenie konta, podejrzenia tego nie tylko nie powinno osłabić a wręcz je spotęgować. Wskazanie, bowiem, iż J. T. (1) musi co 6 miesięcy zmieniać nazwisko osoby, na którą zarejestrowane jest konto bankowe, albowiem administrator portalu internetowego (...) co 6 miesięcy żądał faktur dokonania sprzedaży, świadczyło w sposób jednoznaczny o tym, iż wymieniony powyżej mężczyzna unika realizacji obowiązków wynikających z regulaminu portalu, na którym oferuje swoje towary do sprzedaży, a zatem nie cofa się przed podejmowaniem działań omijających ustalone reguły, jak również dawało asumpt do postawienia pytania odnoszącego się do przyczyn niechęci J. T. (1) do obowiązku przedstawiania administratorowi rzeczonych faktur. Niewątpliwie opisane powyżej elementy nie mogły u M. W. (1) tworzyć obrazu J. T. (1) jako rzetelnego przedsiębiorcy zajmującego się działalnością w sposób legalny, a jedynie powinny mnożyć wątpliwości co do jego prawdziwych intencji. Natomiast już sam fakt, iż J. T. (1) chciał, aby konto zostało założone w banku poza granicami Polski, jak również, aby konto założyły również inne osoby i dlatego też zawiózł M. W. (1) oraz J. B. do H., powinien utwierdzić M. W. (1) (który przecież miał świadomość jakiego rodzaju działalnością zajmuje się jego znajomy) w przekonaniu, że J. T. (1) towarzyszy oszukańczy zamiar. Nie bez znaczenia dla oceny wyjaśnień M. W. (1) pod kątem omawianego aspektu był również sposób jego reakcji po tym, jak uzyskał szereg sygnałów, które wprost wskazywały na niezgodne z prawem działania J. T. (1). Chodzi mianowicie o sytuacje otrzymywania telefonów od osób, które twierdziły, że zostały oszukane, o okoliczności pobierania z banków przez M. W. (1) pieniędzy dla J. T. (1), kiedy to J. T. (1) ewidentnie nie chciał być widzianym wspólnie z M. W. (1) i dlatego też oczekiwał przed bankami, w pewnym oddaleniu (mimo, że obawiał się, iż M. W. (1) może przywłaszczyć sobie jakieś pieniądze - o czym świadczył fakt, że go obszukiwał). Gdyby M. W. (1) już w momencie otworzenia konta w (...) Banku nie miał świadomości, iż J. T. (1) posłuży się tym kontem do dokonania oszustwa, to niewątpliwie po tak wyraźnych sygnałach wskazujących na przestępczą działalność J. T. (1), aby uwolnić się od możliwości pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej, niewątpliwie zgłosiłby sprawę organom ścigania. Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, iż M. W. (1) bezsprzecznie przewidywał, iż założony przez niego w (...) Banku rachunek bankowy może zostać wykorzystany przez J. T. (1) do popełnienia przestępstwa oszustwa, jednakże godził się na to, gdyż chciał uzyskać korzyść majątkową w postaci kwoty 800 zł stanowiącej zapłatę za otwarcie konta. W ocenie Sądu nie zasługuje na wiarę również ta część wyjaśnień oskarżonego M. W. (1), w której opisywał, że około roku lub dwóch lat przed czasem, w którym składał wyjaśnienia w toku niniejszej rozprawy, dzwoniły do niego osoby, które go przeproszały i informowały, że ostatecznie (w niektórych przypadkach nawet po upływie roku) dotarły do nich zakupione koszulki. Odnosząc się

do tego fragmentu wyjaśnień oskarżonego zasadnym jest zauważyć, że dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie istotne było przede wszystkim uzyskanie odpowiedzi, czy zakupione koszulki otrzymała pokrzywdzona N. H.. Ona natomiast tego faktu nie potwierdziła. Wskazała wręcz, iż do dnia, w którym składała zeznania, a więc do dnia 20.07.2014 r., zakupionego na aukcji zorganizowanej na portalu (...) nie otrzymała. Zdaniem Sądu uznaniu w tym zakresie wyjaśnień oskarżonego za prawdziwe sprzeciwiają się też zasady logiki i doświadczenia życiowego. Należy bowiem zauważyć, iż – zgodnie z wyjaśnieniami M. W. (1) – telefony z informacją o nadesłaniu koszulek miał on otrzymać rok lub dwa lata przed tym, jak składał wyjaśnienia przed Sądem (co miało miejsce 13 września 2012 r.), a zatem około 2010 r. Nawet, jeżeliby przyjąć za wiarygodne, iż niektórzy z klientów otrzymali koszulki po upływie roku (co zdaniem Sądu jest mimo wszystko mało realne) oznaczałoby to, iż telefon wykonali po upływie około 4 lat od otrzymania przesyłki. Brak jest zdaniem Sądu racjonalnego wytłumaczenia dla faktu wykonania przez te osoby telefonu po upływie aż tak długiego okresu od momentu otrzymania zakupionych koszulek. W pozostałym zakresie Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego M. W. (1). Sąd uznał, że polegają na prawdzie opisane przez oskarżonego okoliczności wyjazdu do H., w trakcie którego założył on konto w (...) Banku, jak również sytuacje zaistniałe po tym fakcie, a więc sytuacje założenia konta w banku (...) w W., przekazania J. T. (1) wszelkiej dokumentacji dotyczącej obu rachunków, czy też okoliczności pobierania pieniędzy dla J. T. (1). W tej części wyjaśnienia te korespondują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków J. B., M. P., wiarygodną częścią wyjaśnień oskarżonego J. T. (1) oraz dokumentacją z banku (...).

Przechodząc do oceny wyjaśnień oskarżonego J. T. (1) (k. 121-123, k. 272) w pierwszej kolejności zasadnym jest podnieść, iż wyjaśnienia te nie są konsekwentne. Wskazać bowiem należy, iż w toku postępowania przygotowawczego J. T. (1) powoływał się na niepamięć co do większości okoliczności związanych z przedmiotową sprawą, tj. podnosił, że nie pamięta, aby miał konto internetowe, aby na portalu internetowym (...) oferował do sprzedaży koszulki polo marki (...) posługując się nickiem (...), aby sprzedał w ten sposób 6 koszulek polo obywatelce Austrii N. H., jak również, aby był z M. W. (1) w H., żeby proponował mu założenie konta w (...) Banku i banku (...) oraz żeby M. W. (1) pobierał pieniądze z tego banku. Z kolei wyjaśniając na rozprawie J. T. (1) podał już, że prosił M. W. (1) o założenie konta, a także, że oferował do sprzedaży koszulki na aukcjach internetowych prowadzonych na portalu(...), które to koszulki były na bieżąco wysyłane. Powyższe nie pozostawia wątpliwości, iż wyjaśnieniom oskarżonego w kształcie zaprezentowanym w toku postępowania przygotowawczego nie można dać wiary. Sprzeczne jest bowiem ze wskazaniami wiedzy, jak również doświadczenia życiowego, aby określone fakty lepiej pamiętać po upływie 7 lat od ich zaistnienia aniżeli po upływie lat 2. Wraz z upływem czasu pewne okoliczności zacierają się przecież w pamięci a nie odwrotnie. Mając na uwadze charakter okoliczności, co do których J. T. (1) - będąc przesłuchiwanym w toku postępowania przygotowawczego - powoływał się na niepamięć, nie wydaje się też wiarygodne, aby rzeczywiście ich nie pamiętał. Odnosiły się one bowiem do sytuacji, które wymagały pewnego zaangażowania, podjęcia szeregu czynności, no i wreszcie nie miały miejsca w aż tak odległym czasie ażeby zatarły się w pamięci. Z kolei wyjaśnienia złożone w toku postępowania jurysdykcyjnego, zdaniem Sądu, również nie zasługują na przyznanie im w pełni waloru wiarygodności. Sąd uznał za wiarygodne tę część relacji oskarżonego, w której potwierdził, iż poprosił M. W. (1) o założenie konta, jak również, że oferował na portalu internetowym (...)koszulki do sprzedaży. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci zeznań świadka J. B., wiarygodnej części wyjaśnień M. W. (1), jak również w pełni wiarygodnych zeznaniach świadka N. H. (w zakresie oceny zeznań tego świadka Sąd swe stanowisko szerzej przedstawi w dalszej części uzasadnienia). Sąd uznał natomiast, iż nie polegają na prawdzie twierdzenia J. T. (1) jakoby wszystkie koszulki oferowane do sprzedaży były wysłane. Twierdzenie to nie koresponduje, bowiem z okolicznościami wynikającymi z zeznań świadka N. H., która stwierdziła, iż do dnia, w którym ponownie składała zeznania w niniejszej sprawie, tj. do dnia 20.07.2014 r., nie otrzymała zakupionego towaru. W ocenie Sądu nie ulega, zatem wątpliwości, że zakupione przez N. H. na portalu internetowym (...), od użytkownika o nicku (...), którym posługiwał się J. T. (1), koszulki polo marki(...), nie zostały do niej w ogóle wysłane. Sąd nie dał, bowiem wiary w sugestie oskarżonego jakoby problemy z dostawą przesyłek wynikały z ich zaginięcia po fakcie nadania. Zważyć bowiem należy, iż użytkownik(...) pomimo początkowego podjęcia kontaktu z kupującą (a mianowicie wysłania wiadomości e-mail z dnia 28.09.2005 r., w której podał, że koszty przesyłki wynoszą 5 Euro – k. 166), następnie zaprzestał jakiegokolwiek korespondencji i nie odpowiadał na sygnalizowany problem braku otrzymania zakupionego towaru. W kontekście powyższego nie można również stracić z pola widzenia

faktu, że również inne osoby umieszczały na portalu (...) negatywne oceny odnośnie sprzedającego o nicku (...) oraz informowały, iż postanowiły zgłosić swoje przypadki na policji. Wreszcie zasadnym jest wskazać, że J. T. (1) w toku przedmiotowego postępowania nie przedstawił żadnego potwierdzenia nadania przesyłki dla N. H., jak również chociażby potwierdzenia złożenia w niniejszej kwestii reklamacji u operatora pocztowego.

Podsumowując ocenę wyjaśnień złożonych przez oskarżonych należy stwierdzić, iż oskarżony M. W. (1) dążył w nich do wykazania, iż zakładając konto bankowe nie miał świadomości, że posłuży ono J. T. (1) do dokonania przestępstwa, jak również do wykazania, iż ostatecznie do żadnego przestępstwa nie doszło, albowiem zakupione towary w efekcie dotarły do kupujących. Z kolei oskarżony J. T. (1) wykazywał, że wywiązywał się z warunków umów sprzedaży, które zawierał za pośrednictwem portalu (...), tzn. wysyłał koszulki zgodnie z zamówieniami, jednakże w wyniku problemów zaistniałych po ich nadaniu, w wyniku zaginięcia, nie zawsze docierały one do adresatów. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dostarczył podstaw, aby w sposób niepozostawiający wątpliwości ustalić, iż powyższe okoliczności nie polegają na prawdzie, zaś twierdzenia oskarżonych stanowią jedynie przyjętą dla potrzeb niniejszego postępowania linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Zeznania świadka J. B. (k. 106-107, k. 285-286) posłużyły Sądowi do ustalenia okoliczności otworzenia przez M. W. (1) rachunku bankowego w (...) Banku. Świadek ten opisał bowiem, iż M. W. (1), którego znał od około 4 lat i z którym utrzymywał stały kontakt, poinformował go, że jego znajomy szuka osób, które mogą na swoje nazwisko otworzyć konto w banku w Niemczech. M. W. (1) powiedział również świadkowi, że ów znajomy prowadzi działalność handlową przez internet. Zgodnie z relacją J. B., po upływie około dwóch tygodni od tej rozmowy, został zorganizowany wyjazd do H., w którym, oprócz niego, udział wzięli jeszcze M. W. (1) oraz trzech innych mężczyzn. Jednego spośród tych mężczyzn znał M. W. (1). Świadek wskazał, że do H. pojechali samochodem marki M.. J. B. zeznał, iż po przyjeździe na miejsce M. W. (1) otworzył konto bankowe. Do banku udał się wraz z mężczyzną, którego znał i z jeszcze jednym, który pełnił rolę tłumacza. Świadek z kolei pozostał w samochodzie z trzecim mężczyzną. Jak wynika z opisu świadka następnie rozpoczęły się poszukiwania banku, w którym on mógłby założyć konto, jednakże konto bankowe nie zostało przez niego założone, albowiem spotykał się z odmową. J. B. wskazał też, iż „na swoje dokumenty” zakupili telefony komórkowe, które zostały zabrane przez towarzyszących im mężczyzn. Z zeznań świadka wynika, że M. W. (1) po pewnym czasie od wyjazdu do H. informował go o tym, że w związku z otwarciem konta w banku dostaje wezwania na policję oraz o tym, iż wypłacał dla swojego znajomego pieniądze z konta. J. B. nie wiedział jednak, gdzie i z jakiego konta pieniądze te były wypłacane przez M. W. (1).

Z kolei świadek M. P. zeznał (k. 110-111, k. 286), że M. W. (1) mówił mu o fakcie wyjazdu do H. i założeniu tam, na prośbę jakiegoś znajomego, konta w banku, jak również mówił mu o tym, że dla tego znajomego założył ponadto konto w banku (...). Z relacji świadka wynika także, że wielokrotnie był obecny przy tym, jak M. W. (1) przekazywał jakiemuś mężczyźnie listy. Z mężczyzną tym spotykali się na stacjach benzynowych, a przyjeżdżał on samochodem marki M.. M. P. wskazał, że dwukrotnie był przy tym, jak M. W. (1) przekazywał swojemu znajomemu pieniądze pobrane z banku (...). Opisał, że za drugim razem czekał wraz z tym mężczyzną pod bankiem. Mężczyzna był nerwowy, przeskakiwał z nogi na nogę. Gdy M. W. (1) wyszedł i powiedział, że w oddziale nie dysponują gotówką w kwocie, którą chciał pobrać, mężczyzna zaczął przeszukiwać M. W. (1) po kieszeniach. Następnie pojechali do innego oddziału banku (...), gdzie M. W. podjął pieniądze w kwocie 30 000 zł. Po wyjściu z banku mężczyzna zabrał od niego pieniądze, które były w kopercie, a następnie je przeliczył. M. P. nie potrafił sobie przypomnieć imienia znajomego M. W. (1), wskazał natomiast, że był to mężczyzna w wieku ok. 26-30 lat, szczupłej budowy ciała, wzrostu ok. 180-190 cm, włosy koloru blond, krótkie.

Sąd dał wiarę zeznaniom obu wyżej wymienionych świadków, albowiem nie ujawniły się przesłanki, które wskazywałyby, że ich relacje mogą nie być zgodne z rzeczywistością. Wprawdzie osoby te pochodziły z kręgu towarzyskiego M. W. (1), jednakże niniejszy aspekt, w ocenie Sądu, niewątpliwie nie miał wpływu na przedstawione przez nich treści. Wskazać bowiem należy, iż po pierwsze, z okoliczności sprawy nie wynika, aby istniejące między M. W. (1) a J. B. i M. P. relacje towarzyskie były wyjątkowo bliskie, a po drugie, świadkowie ci zeznawali będąc pouczonymi o treści art. 233 § 1 k.k. i nie mieli interesu, aby chroniąc M. W. (1), narażać siebie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Zasadnym jest również podnieść, że w odniesieniu do

okoliczności, których mężczyźni ci byli bezpośrednimi świadkami, ich opisy zawierały liczne szczegóły (jak np. w przypadku zeznań J. B., który podał ile osób brało udział w wyjeździe do H., gdzie się spotkali uczestnicy tego wyjazdu, jakim samochodem pojechali, kto był w banku wraz z M. W. (1) podczas zakładania przez niego konta lub jak w przypadku M. P., który określił przebieg zdarzenia, podczas którego M. W. (1) pobrał pieniądze z banku (...), m.in. podał gdzie znajdował się wówczas J. T. (1), jak się zachowywał). Jednocześnie warto zauważyć, że zarówno zeznania J. B., jak również M. P. były konsekwentne. Jakkolwiek zeznając przed Sądem nie pamiętali już niektórych okoliczności, jednakże zważywszy na fakt, iż były to zeznania składane po około 7 latach od zdarzenia, nie mogło to mieć wpływu na ich ocenę. Jak już bowiem podniesiono powyżej naturalnym jest, że pewne szczegóły wraz z upływem czasu zacierają się w pamięci. Sąd zważył jednak, że zeznania złożone w toku rozprawy, co do zasady były zbieżne z relacjami tych świadków zaprezentowanymi w toku postępowania przygotowawczego. Ich zeznania zbieżne były także z wiarygodną częścią wyjaśnień oskarżonego M. W. (1), a co warte jest podkreślenia, nie były również podważane przez oskarżonego J. T. (1).

W ocenie Sądu na przyznanie waloru wiarygodności zasługiwały także zeznania N. H. (k. 435-436, k. 446-455, k. 478-484). Wymieniona powyżej kobieta składając zawiadomienie o popełnionym na jej szkodę przestępstwie oszustwa podała, że w okresie 25-27 sierpnia 2005 r. wylicytowała od oferenta o nazwie użytkownika (...) 6 sztuk koszulek polo marki (...). Wskazała, że całkowita kwota licytacji (łącznie z kosztami wysyłki) opiewała na sumę 128,99 Euro. Zeznała, że zgodnie z umową dokonała przelewu pieniędzy ze swojego konta na konto M. W. (1), (...) Bank, nr konta: (...), kod bankowy: (...). N. H. podała, że jedynym kontaktem, który miała ze sprzedawcą, był e-mail od niego z dnia 28.09.2005 r., w którym podał, że koszty przesyłki wynoszą 5 Euro. Później wielokrotnie próbowała kontaktować się z nim za pośrednictwem poczty elektronicznej, jednak nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Zgodnie z jej relacją po jakimś czasie zwróciła się do administratora portalu (...), ponieważ wśród ocen sprzedawcy zauważyła kilka negatywnych wpisów oraz informację o tym, że poszkodowani postanowili zgłosić doniesienie na policji. Taką radę uzyskała również od administratora (...). Zeznając w dniu 20.07.2014 r. dodała, iż do tego dnia nie otrzymała zakupionego towaru.

Zebrany w toku niniejszego postępowania materiał dowody, jak również zasady logicznego myślenia oraz wskazania doświadczenia życiowego nie dają podstaw do uznania, że zeznania N. H. nie polegają na prawdzie. Niewątpliwie zeznania te są spójne, logiczne i konsekwentne. Należy zauważyć, że pokrzywdzona precyzyjnie wskazała w jakim okresie, od jakiego użytkownika, jaki towar zakupiła, ile za niego zapłaciła, w jaki sposób i na jakie konto dokonała zapłaty. Podane przez nią okoliczności znajdują potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dowodach (tj. w korespondencji z administratorami portalu (...), a także – pośrednio, tj. co do okoliczności istnienia w (...) Banku konta figurującego na dane M. W. (1) – w wyjaśnieniach M. W. (1), J. T. (1), jak również zeznaniach świadka J. B.). Nie można również tracić z pola widzenia faktu, że jest to osoba obca dla oskarżonych i nie miała powodów, aby fałszywie ich oskarżać. Sąd nie dostrzega motywów, którymi mogłaby się kierować N. H. wskazując, iż przelała pieniądze za wylicytowane koszulki na konto właśnie M. W. (1), jak również stwierdzając, że nigdy nie otrzymała zakupionego towaru, gdyby tak w rzeczywistości nie było. W ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonej są w pełni wiarygodne.

Odnosząc się zaś do zgromadzonych w sprawie a powołanych powyżej dowodów dokumentarnych stwierdzić należy, iż Sąd nie widział podstaw, aby odmówić im waloru wiarygodności. Dokumenty te korzystają z domniemania autentyczności oraz prawdziwości zawartych w nich oświadczeń, a nie ujawniły się okoliczności, które by powyższe elementy podważały. Zasadnym jest zauważyć, że w dużej części są to dokumenty urzędowego pochodzenia, sporządzone przez właściwe organy i w prawem przypisanej formie. Sąd nie dostrzegł podstaw, aby zakwestionować jakiegokolwiek z ujawnionych w toku rozprawy dokumentów.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, iż okoliczności popełnienia czynów zarzuconych oskarżonym nie budzą wątpliwości. Analiza ustalonego stanu faktycznego prowadzi do wniosku, iż M. W. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona występku z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., zaś J. T. (1) znamiona występku z art. 286 § 1 k.k.

Zgodnie z art. 18 § 3 k.k. jako pomocnik ponosi odpowiedzialność ten, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie. Strona przedmiotowa pomocnictwa polega zatem

na ułatwieniu innej osobie popełnienia czynu zabronionego. W doktrynie wskazuje się, iż nie należy wymagać, aby podjęte zachowanie stanowiło warunek konieczny realizacji czynu przez sprawcę, a tym samym nie zachodzi potrzeba ustalenia, że udzielona pomoc rzeczywiście się przydała, ani tego, że bez niej do dokonania czynu zabronionego by nie doszło ([w:] M. Filar (red.), Kodeks karny). W realiach przedmiotowej sprawy udzielona przez M. W. (1) pomoc polegała na otwarciu kont bankowych w banku (...) w H. oraz w banku (...) w W. i na udostępnieniu tych kont J. T. (1). Rachunkiem bankowym założonym przez M. W. (1) w (...) Banku J. T. (1) posłużył się następnie dokonując przestępstwa oszustwa na szkodę N. H.. Niewątpliwie swoim zachowaniem M. W. (1) ułatwił J. T. (1) popełnienie czynu zabronionego, albowiem zakładając i udostępniając konta bankowe dostarczył mu swego rodzaju narzędzi, które J. T. (1) mógł w dalszej kolejności wykorzystać do dokonania przestępstwa oszustwa. Natomiast, jak wskazano powyżej, dla prawnokarnej oceny zachowania M. W. (1) nie jest istotnym, czy założenie przedmiotowych kont było niezbędne dla możliwości popełnienia przez J. T. (1) czynu zabronionego czy też nie. W tym przypadku zasadnicze znaczenie ma bowiem zachowanie M. W. (1), który, poprzez zapewnienie przydatnych instrumentów, niewątpliwie w popełnieniu tego czynu zabronionego pomógł. Dzięki uzyskaniu możliwości dysponowania kontem założonym przez M. W. (1) w (...) Banku, J. T. (1) mógł je bowiem następnie wskazać jako rachunek, na który N. H. powinna przelać należności z tytułu zakupu wylicytowanych towarów, a zatem mógł się nim posłużyć dla uzyskania korzyści majątkowej. Gdy zaś chodzi o stronę podmiotową pomocnictwa to wyraża się ona w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, co oznacza, że może być popełnione tylko umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym. W ocenie Sądu M. W. (1) działał umyślnie z zamiarem ewentualnym, tj. możliwość popełnienia przestępstwa przez J. T. (1) przewidywał i godził się na to. Przesłanki uzasadniające niniejsze stanowisko zostały w dość obszerny sposób przedstawione we wcześniejszej fazie uzasadnienia i w tym miejscu tylko pokrótce warto powtórzyć, iż sama prośba o założenie rachunków bankowych dla innej osoby, jak również okoliczności, które założeniu tych rachunków towarzyszyły, nie pozostawiają wątpliwości, że M. W. (1) możliwość wykorzystania ich przez J. T. (1) do popełnienia przestępstwa oszustwa co najmniej przewidywał. Godził się jednakże na to, albowiem w zamian za udzieloną pomoc uzyskał od J. T. (1) korzyści majątkowe. W tym miejscu warto także nadmienić, że w orzecznictwie aktualnie ugruntowany jest już pogląd, iż choć „przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k., jako charakteryzujące się celem działania, należą do tzw. przestępstw kierunkowych, co oznacza, że mogą być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, to jednak w przypadku ich formy zjawiskowej określonej w art. 18 § 3 k.k. wystarczające jest wykazanie po stronie współdziałającego (pomocnika) zamiaru ewentualnego” (wyrok SN z dnia 15.10.2013 r., sygn. akt III KK 184/13, OSNKW 2014/2/15, LEX nr 1388228, podobnie SA w Katowicach w orzeczeniu z dnia 05.09.2013 r. w sprawie II Aka 254/13, LEX nr 1372276).

Z kolei za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. odpowiada, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. W ocenie Sądu na gruncie przedmiotowej sprawy bezsprzecznym jest, iż N. H. została doprowadzona do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym, albowiem dokonując przelewu, na wskazane przez J. T. (1) konto, środków pieniężnych w kwocie 128,99 Euro (stanowiącej równowartość kwoty 490,16 zł), straciła część swojego majątku. Ów skutek w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem zaistniał natomiast w związku z wprowadzeniem jej w błąd przez J. T. (1). Mężczyzna ten działając, bowiem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, na portalu internetowym (...), którego profilem działalności było organizowanie aukcji, oferował do sprzedaży – posługując się kontem użytkownika o nazwie (...) - koszulki damskie polo marki (...), a następnie zawarł z N. H. umowę sprzedaży 6 takich koszulek, z której to umowy nie miał zamiaru się wywiązać. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż to właśnie J. T. (1) posługiwał się na portalu (...) kontem użytkownika o nazwie (...). Świadczy o tym fakt, iż użytkownik (...) wskazał numer konta bankowego, na które należy przekazywać należności z tytułu zawartych transakcji, który tożsamy był z numerem konta założonym i udostępnionym J. T. (1) przez M. W. (1). Podkreślić przy tym należy, iż sam J. T. (1) potwierdził, że, po pierwsze: oferował na aukcjach internetowych organizowanych na portalu (...) sprzedaż określonego rodzaju towaru, po drugie: oferował do sprzedaży koszulki, a zatem towar zgodny z towarem zakupionym od użytkownika (...) przez N. H., po trzecie: prosił M. W. (1) o założenie konta bankowego. W ocenie Sądu nie ulega też wątpliwości, iż J. T. (1) zawierając z N. H. umowę sprzedaży 6 koszulek polo marki (...) nie miał zamiaru z tej umowy się wywiązać. Podnieść bowiem należy, iż J. T. (1) po początkowym podjęciu kontaktu

z kupującą (tzn. wskazaniu jej ceny kosztów przesyłki), po uiszczeniu przez nią zapłaty za wylicytowane koszulki, całkowicie zaprzestał jakiegokolwiek dalszego kontaktu, nawet mimo wielokrotnego sygnalizowania przez nią, że nie otrzymała towaru. Oszukańczego zamiaru oskarżonego dowodzi też fakt, iż oferując na portalu (...) towary do sprzedaży posługiwał się danymi innej osoby, tj. danymi M. W. (1) (należy bowiem zaznaczyć, iż poza wskazaniem konta bankowego, które otworzył M. W. (1), również samo konto użytkownika na portalu (...), tj. konto (...) założone było na dane tego mężczyzny). Wreszcie zasadnym jest zauważyć, że koszulki, które zakupiła N. H., nigdy przez J. T. (1) nie zostały wysłane. Przywołane powyżej okoliczności nie pozostawiają nawet cienia wątpliwości, iż J. T. (1) już w momencie zaoferowania do sprzedaży 6 koszulek polo marki (...), które następnie zakupiła obywatelka Austrii, nie miał zamiaru się wywiązać z obowiązku dostarczenia tych koszulek. Celem jego działania była zaś chęć uzyskania korzyści majątkowej. W ocenie Sądu oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, tj. chciał popełnić czyn zabroniony.

Odnosząc się z kolei do rozważań dotyczących winy należy zaś stwierdzić, iż Sąd nie dopatrywał się takich okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania winy sprawcom obu czynów. Oskarżeni byli osobami dojrzałymi, poczytalnymi. Nie wystąpiły również żadne okoliczności, które spowodowałyby, iż w tej konkretnej sytuacji od M. W. (1) czy też J. T. (1) nie można byłoby wymagać zachowania się zgodnego z prawem.

Sąd zmienił przy tym opisy czynów zarzuconych oskarżonym, albowiem nie zawierały one wszystkich znamion przestępstw, których oskarżeni się dopuścili.

Za przypisane przestępstwa Sąd wymierzył oskarżonemu M. W. (1) karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś J. T. (1) karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. W zakresie rodzaju i wymiaru kary Sąd kierował się dyrektywami wskazanymi w treści przepisu art. 53 k.k., uwzględniając stopień społecznej szkodliwości, bacząc by dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć, jak też dyrektywy w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zdaniem Sądu zarówno rodzaj kary, jak i jej wymiar adekwatne są do stopnia winy oskarżonych, ich motywacji, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstw. W odniesieniu do kary wymierzonej J. T. (1) Sąd uwzględnił, iż przypisane mu przestępstwo, wymagające przecież istnienia zamiaru kierunkowego, działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a nadto godzące w istotne dobro chronione prawem, tj. mienie, charakteryzuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Za uznaniem znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu, za który J. T. (1) został skazany, przemawiają także okoliczności jego popełnienia, a w szczególności fakt posługiwania się danymi innej osoby. Również stopień winy oskarżonego Sąd uznał za znaczny. Działał on bowiem z premedytacją i pełną świadomością przestępności swojego czynu mając przy tym możliwość podjęcia innej decyzji i zachowania zgodnego z prawem. Sąd, jako okoliczność obciążającą, wziął również pod uwagę brak wyrażenia przez J. T. (1) jakiegokolwiek skruchy w związku z zaistniałym zdarzeniem. Z kolei na korzyść oskarżonego Sąd uwzględnił fakt, iż wyrządzona przez niego szkoda była niewielka. Jeżeli zaś chodzi o karę wymierzoną oskarżonemu M. W. (1) Sąd miał na uwadze, podobnie jak w przypadku J. T. (1), znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu (należy bowiem pamiętać, iż celem działania tego oskarżonego również było osiągnięcie korzyści majątkowej) oraz fakt, iż uprzednio był już karany za popełnienie przestępstwa przeciwko mieniu. W ocenie Sądu stopień winy M. W. (1) nie był aż tak znaczny (działał on z zamiarem ewentualnym) jak w przypadku drugiego z oskarżonych, jednakże również należy go uznać za wysoki.

Zważywszy na to, że obaj oskarżeni zarzucanych im czynów dopuścili się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd obok kary pozbawienia wolności wymierzył im karę grzywny na podstawie art. 33 § 2 k.k., i tak: M. W. (1) w rozmiarze 60 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 10 złotych, zaś J. T. (1) w rozmiarze 80 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych, uznając przy tym, że liczba stawek dziennych również odpowiada dyrektywom wymiaru kary zawartym w art. 53 § 1 i 2 k.k., a wysokość stawki dziennej adekwatna jest do ich możliwości majątkowych w rozumieniu art. 33 § 3 k.k.

Orzekając Sąd uznał, że w stosunku do oskarżonych zachodzą przesłanki zastosowania środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności określone w art. 69 § 1 i 2 k.k. Należy podkreślić, iż J. T. (1) nie był dotychczas karany, zaś skazanie M. W. (1) miało miejsce ponad 4 lata temu. Żaden z oskarżonych

nie utrudniał też prowadzenia przedmiotowego postępowania. Zarówno J. T. (1) jak i M. W. (1) mają ustabilizowaną sytuację życiową. Okoliczności te pozwalają sformułować wobec oskarżonych pozytywną prognozę kryminologiczną, to jest uznać, że nie dopuszczą się oni ponownie przestępstwa. W ocenie Sądu kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania spełni swoje cele, cele zapobiegawcze i wychowawcze. Rozstrzygając o długości okresu próby, Sąd zastosował art. 70 § 1 pkt 1 k.k. i uznał, że w obu przypadkach dwuletni okres próby wystarczający będzie do skłonienia oskarżonych do przestrzegania obowiązujących norm prawnych. W powyższym kontekście nie bez znaczenia był również fakt, iż wyrok w przedmiotowej sprawie zapadł po ponad 9 latach od zaistnienia zdarzenia.

Ponadto Sąd, na podstawie art. 72 § 2 k.k., zobowiązał J. T. (1) do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej N. H. kwoty 490,16 zł. Bez wątplenia orzeczenie tego obowiązku w realiach niniejszej sprawy było zasadne, w szczególności z tego względu, iż z jednej strony naprawiona zostanie szkoda wyrządzona przez czyn oskarżonego, a z drugiej – zostanie on pozbawiony korzyści, jakie osiągnął z przestępstwa.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. art. 626 § 1 k.k., art. 627 k.p.k. oraz art. 2 pkt 2 i 3 oraz art. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zasądając od oskarżonych tytułem opłaty i kosztów sądowych: i tak, od oskarżonego M. W. (1) kwotę 533,09 zł, a od J. T. (1) kwotę 633,09 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w wyroku.